

Dr Gary Yates, Księga 12, sesja 8, Amos, Sąd nad narodami

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat proroków mniejszych. To jest sesja 8, Sąd nad narodami.

Rozdział pierwszy i drugi Amosa. W naszym dotychczasowym badaniu Księgi Amosa przyjrzelśmy się głównym tematom i teologii tej księgi.

Chcę zacząć od tej lekcji, pracując nad książką nieco bardziej systematycznie. Pamiętajcie, że jednym z kluczowych wkładów proroków jest to, że rzucają wyzwania, poszerzają i poszerzają nasze zrozumienie i nasz pogląd na Boga. Szczególnie w naszej kulturze, która po prostu chce widzieć Boga, który jest miłością, akceptacją i przebaczeniem.

Prorocy przypominają nam o tej drugiej stronie Boga, o Jego gniewie, świętości, gniewie i obu stronach Bożego charakteru, co jest podkreślane zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie. Ta koncepcja Boga jako świętego Boga nie pojawia się jedynie w Starym Testamencie. Przypomina nam o tym także Nowy Testament.

Księga 1 Piotra daje nam pouczenie: bądźcie święci, bo ja jestem święty dzisiaj dla ludu Bożego, w taki sam sposób, w jaki Mojżesz przekazał to polecenie ludowi Izraela i Kapłańskiej. List do Hebrajczyków przypomina nam, że nasz Bóg jest ogniem trawiącym. Kazanie z Dziejów Apostolskich przypomina nam, że w dawnych czasach niewiedzy, w czasach Starego Testamentu, Bóg nie zwracał uwagi na ludzką niewiedzę.

Ale teraz nakazuje w świetle śmierci Jezusa i w świetle objawienia jego syna, nakazuje wszystkim ludziom pokutować. Czasami więc mamy wrażenie, że Bóg Starego Testamentu jest bardziej surowy, bardziej gniewny i sprawiedliwszy niż Bóg Nowego. W pewnym sensie możemy zobaczyć, że Bóg Nowego Testamentu jest jeszcze bardziej wymagający.

Ale u Amosa zaczynamy od tego wstępnego stwierdzenia o Bogu. Pan ryczy z Syjonu i wydaje swój głos z Jerozolimy. Jest ryczącym lwem i burzą z piorunami.

To stwierdzenie i te obrazy Boga przypominają mi cytat Annie Dillard sprzed kilku lat, który chciałbym przeczytać, przypominający nam o mocy, wspaniałości i wielkości Boga. Mówi tak: czy ktoś ma mgliste pojęcie, jaką moc beztrzesko przywołujemy? Albo, jak podejrzewam, nikt nie wierzy w ani jedno słowo? Kościoły to dzieci bawiące się na podłodze zestawami do chemii, mieszające porcję trotylu, żeby zabić

niedzielny poranek. Szaleństwem jest noszenie do kościoła damskich słomkowych i aksamitnych kapeluszy.

Wszyscy powinniśmy nosić kaski ochronne. Usher powinien użyć kamizelek ratunkowych i flar sygnalizacyjnych. Powinni nas przywiązać do ławek.

Albowiem śpiący Bóg może pewnego dnia się obudzić i obrazić się, albo budzący się Bóg może nas zaciągnąć tam, dokąd nie będziemy mogli wrócić. I myślę, że o to właśnie chodzi w Księdze Amosa. Amos przypomina ludowi Izraela, że śpiący Bóg wkrótce się przebudzi.

A Bóg, którego uważali za coś oczywistego, w rzeczywistości jest jak ryczący lew podczas szalejącej burzy. Gdy zaczynamy systematycznie przeglądać Księgę Amosa, jedną z trudności i jednym z problemów, jakie moim zdaniem mają współcześni czytelnicy w stosunku do proroków, jest czasami próba ustalenia porządku, struktury i chronologii tych ksiąg. Pewien pisarz zauważył, że problem z księgami takimi jak Izajasz, Jeremiasz i Ezechiel polega na tym, że nie czyta się ich jak księgi we współczesnym znaczeniu tego słowa.

Na początku nie ma spisu treści, który mógłby nas zorientować. To nie są książki, które czytam na Kindle, gdzie mam ładne, schludne małe sekcje. Nie mają jasnej chronologii.

Być może najbardziej zbliżoną do księgi proroczej rzeczą, jaką możemy sobie wyobrazić, jest pastor, który przez 30–40 lat wygłasza kazania w kościele oraz ktoś, kto sporządza antologię tych przesłań. I nie zawsze układa je według chronologii lub okresów lub czasu posługi danego pastora, ale po prostu łączy je w dziwny sposób. I to właśnie często wydaje się mieć u proroków.

W przypadku Amosa możemy mieć dziesięć lat służby, być może podsumowane w antologii składającej się z dziewięciu rozdziałów. Marcin Luter w sposób, w jaki tylko Luter mógł to powiedzieć, wypowiada się na temat proroków. Mówi, że prorocy mają dziwny sposób mówienia.

Podobnie jak ludzie, którzy zamiast postępować w sposób uporządkowany, błąkają się od jednej rzeczy do drugiej, tak że nie można zrozumieć ich i tego, do czego zmierzają. Moi uczniowie często na egzaminach, gdy mamy do czynienia z księgami proroczymi, wracają do mnie tym uczuciem, gdy egzamin się kończy. Jak zatem skonstruować księgę proroczą? Jak to zamówić? Jak rozpoznajemy układ? To często wyzwanie.

Myślę, że w Księdze Amosa mamy jednak dość przejrzystą strukturę. Zamierzam przyrzeć się tej książce w trzech rozdziałach. Rozdziały pierwszy i drugi będą dotyczyć sądu Bożego nad narodami.

Mamy Boga, który zajmuje się ósmioma różnymi narodami i Bożym sądem nad tymi ludźmi. Kulminacją sądu w tej części będzie lud Boży: najpierw Juda, królestwo południowe, a następnie Izrael, królestwo północne.

To rozdziały pierwszy i drugi. W rozdziałach od trzeciego do szóstego mamy rozszerzoną refleksję i wyjaśnienie wyroku nad Izraelem. Mamy także przypomnienie i wyjaśnienie, dlaczego Bóg sędzi swój lud.

Mamy ostrzeżenie, jak surowy i poważny będzie ten wyrok. To będzie wygnanie. To będzie porażka militarna.

Izrael będzie jak resztką wyrwana z paszczy lwa. Dziewięćdziesiąt procent ludzi albo umrze, albo zostanie wywiezionych na wygnanie. W ten sposób poszerza się obraz sądu.

Ale chociaż sąd nadchodzi i chociaż istnieje możliwość i prawdopodobieństwo, że tak właśnie się stanie, Bóg wciąż daje ludziom możliwość pokuty. Dlatego też, szczególnie w rozdziale piątym, znajduje się wiele wezwań do pokuty z pozytywną motywacją: oto, co Bóg dla ciebie zrobi, jeśli odpokutujesz. Można uniknąć sądu, ale jeśli nie odpokutujesz, oto nieszczęście i katastrofa, którą Bóg na ciebie sprowadzi.

Zatem Amos powie: szukajcie Pana i życia. Szukaj dobra i czyn to, co słuszne. Niech sprawiedliwość spłynie jak rzeka.

Jeśli to zrobisz, istnieje możliwość uniknięcia tego okropnego wyroku. Wreszcie w rozdziałach od siódmego do dziewiątego mamy serię pięciu wizji. Często Bóg objawiał przyszłość lub przesłanie, które kazał prorokowi przekazać ludziom w sposób wizualny, podczas gdy prorok w rzeczywistości miał wizję często przedstawianą w sposób symboliczny.

A obrazy z tej wizji miały przekazywać przesłanie, które prorok miał następnie przekazać ludziom. I tak mamy serię pięciu takich. Mają do czynienia z wyrokiem.

Ich kulminacją jest wizja z rozdziału dziewiątego, która przedstawia sąd Izraela jako trzęsienie ziemi, które niszczy świątynię i sanktuarium, reprezentujące lud Boży i naród izraelski. Myślę, że jest to bardzo skuteczny sposób zakończenia tej księgi, ponieważ – pamiętajcie – Amosa 1:2 mówi nam, że Amos służył w Izraelu dwa lata przed trzęsieniem ziemi. Trzęsienie ziemi, które Bóg zesłał na lud, było strzałem ostrzegawczym przed sądem, który miał nastąpić.

Zatem ostateczna wizja traktuje tę koncepcję Boga jako burzę, koncepcję trzęsienia ziemi i przedstawia Izrael jako sanktuarium lub świątynię, która się zawala i nadejdzie sąd Boży. Pośrodku tych pięciu wizji znajduje się część narracyjna. Część narracyjna

dotyczy wezwania Amosa i reakcji ludu Izraela na przesłanie Amosa, odzwierciedlonej w słowach kapłana Amazjasza, który nakazuje Amosowi wrócić do Judy, zaprzestać głoszenia, zaprzestania wypowiedzania się przeciwko sanktuarium króla.

I fakt, że Izrael odrzuca to przesłanie, fakt, że przywódcy sprzeciwili się temu, co powie Amos, ostatecznie dlatego Bóg sprowadzi sąd. Ostatni fragment rozdziału 9 Księgi Amosa, wersety od 11 do 15, to dodatek zawierający przesłanie nadziei, że po zakończeniu tego sądu Bóg przywróci lud Izraela. Wykracza poza osąd północnego królestwa.

Mówi o upadku domu Dawida. Zatem Juda również doświadczy tego sądu. Ale kiedy nadejdzie sąd, nastąpi odrodzenie, w którym Izrael będzie bezpiecznie osiedlił się na ziemi.

Bóg ponownie ustanowi także dynastię Dawida. I Bóg wyleje na swój lud błogostawieństwa, które pierwotnie obiecał mu udzielić w przymierzu. Taka jest struktura Amosa.

Przyjrzymy się rozdziałom 1 do 2, 3 do 6, 7 do 9. Chciałbym zacząć od przejrzania tej sekcji, części otwierającej książkę w rozdziałach 1 do 2, gdzie Amos występuje nam sąd Boży nad narodami. To, co uderza nas w tych pierwszych dwóch rozdziałach, to przypomnienie, że Bóg nie jest tylko Bogiem Izraela. On nie jest tylko Bogiem Judy.

On nie jest tylko Bogiem swego wybranego ludu, ale jest suwerennym Bogiem i Panem wszystkich narodów. I to daje mu prawo i władzę do osądzania tych narodów. Wierzę, że jest to wyraźne odzwierciedlenie monoteistycznej wiary Izraela.

Nie wierzą, że inni bogowie tego ludu sprawują władzę i władzę nad narodami. Jahwe, Bóg Izraela, jedyny prawdziwy Bóg, ostatecznie osądza wszystkie narody i wszystkie ludy są przed Nim odpowiedzialne. To niesamowita rzecz.

Izrael to małe państwo, czasami wielkości stanu New Jersey. Zajmuje taki obszar. A jednak ci ludzie mają zuchwałą wiarę i pretensjonalną koncepcję, że ich Bóg jest sędzią wszystkich narodów.

Bogowie Asyrii, którzy wydają się tak potężni, nie są tymi, przed którymi odpowiadają narody. Narody odpowiadają przed Panem. I tak bogowie Asyrii, bogowie Egipcjan, bogowie Babilończyków, ci bogowie są niczym w porównaniu z Jahwe, ponieważ ostatecznie Jahwe jest sędzią.

Interesujące jest dla nas również zwrócenie uwagi na układ ośmiu przemówień sądowych, które się tutaj znajdują. Myślę, że prorok tutaj odzwierciedla bardzo umiejętne użycie retoryki. Arystoteles powiedział, że kluczem do dobrej komunikacji i dobrego mówienia są logo, patos i etos.

Prorocy z pewnością mają potężny etos. To jest Tora, Boże objawienie i Boża świętość. Na pewno mają w sobie patos, bo mówią z pasją ze względu na pilność swojego przesłania.

Ale używają także retoryki logo, aby przekazać swoje przesłanie i upewnić się, że ludzie wyraźnie usłyszeli, co próbowali powiedzieć. Prorocy mieli ten sam problem, który wielu z nas jako pastorów miało w niedzielny poranek. Ludzie, z którymi rozmawiamy, słyszeli to wszystko już wiele, wiele razy.

I czasami w niedzielny poranek zauważamy, że nie zawsze są to energiczni słuchacze. Cóż, prorocy mieli ten sam problem. Ludzie słyszeli prorocze ostrzeżenia przed sądem i wezwanie do pokuty aż do czasów Eliasza i Elizeusza.

Jak sprawić, by ci ludzie mnie wysłuchali? Myślę, że często prorocy przykładali dużą wagę do sposobu, w jaki przekazujemy to przesłanie, a także do tego, co stanowiło zasadniczy rdzeń przesłania. Wierzę, że jako pastory nie polegamy na naszej retoryce. Nie polegamy na ludzkich słowach perswazji, mówi Paweł w Liście do Koryntian.

Ważne jest jednak, abyśmy zwracali uwagę na sposób, w jaki przekazujemy nasze przesłanie. Czasami, jako pastory, myślę, że pomaga mi zastanowienie się nad pięcioma znanymi mi osobami, które mogłyby mieć istotny problem z przesłaniem, które próbuję przedstawić dziś rano. A gdyby siedzieli na widowni i mnie słuchali, co chciałbym im powiedzieć, aby zastanowili się nad przesłaniem, które próbuję przekazać? Cóż, Amos, kiedy tu przemawia i próbuje zwrócić na siebie uwagę ludu Izraela.

Przybył z Judy. Jest obcym na tej ziemi. Jak komunikować się z tymi ludźmi, aby mnie wysłuchali? Myślę, że porządek i układ narodów, kiedy tu przemawia, odzwierciedla mocne użycie retoryki.

Jeden z moich profesorów powiedział, że w tym fragmencie rozdziału pierwszego i drugiego prorok Amos gotuje ludową gęś tak, że ludzie nawet nie zorientują się, że są w garnku. Robi to w ten sposób, że Amos zaczyna od omówienia sądu nad narodami, które otaczały Izrael. Pierwsze sześć przemówień sądowych dotyczy państw narodowych lub maleńkich państw, które otaczały naród Izraela w regionie Syrii i Palestyny.

Siódme przesłanie, które zostanie przekazane, to przesłanie do południowego królestwa Judy. I chcę, żebyście wyobrazili sobie, co naród Izraela słysząc to przesłanie, jaka byłaby ich reakcja i ich myśli. Gdy prorok mówił o Bogu ryczącym z Syjonu i wydającym swój grzmot z Jerozolimy, aby wyjść i sądzić otaczający ich lud, oni z całego serca zgodziliby się z tym przesłaniem.

Gdy prorok mówił o wyrokach nad Syryjczykami, Filistynami, ludem Tyru, Edomitami, Ammonitami i Moabitami, oklaskivaliby jego przesłanie, ponieważ Izrael pod wieloma względami miał długą historię działań wojennych z wieloma z tych ludzi. Między Izraelem a Syrią toczył się ciągły konflikt, w którym toczyły się walki o ziemię i terytorium. Edom, potomkowie Ezawa, byli rywalami ludu Izraela jeszcze przed jego wejściem do ziemi obiecanej.

Mogę więc sobie wyobrazić, że gdy Amos mówił o sędzie otaczających go narodów, zyskałby ogromną aprobatę. Te wiadomości mogły nawet wywołać aplauz. W te szczególne niedziele talerz ofiarny był pełny.

I znowu, kontynuując bardzo strategiczne użycie retoryki, siódme przesłanie, które może nam się wydawać przesłaniem kulminacyjnym, w całej Księdze Amosa występuje siedem cykli. Amosa 5,21-24, siedem rzeczy, które czynią lud Izraela. W innych miejscach te listy zawierają siedem różnych rzeczy.

Siódme przesłanie wydaje się być kulminacyjnym i końcowym przesłaniem. Tak się składa, że to przesłanie dotyczy południowego królestwa Judy. Judo, Amos przemawia przeciwko swojemu ludowi.

Naprawdę lubimy tego gościa. Może powinniśmy go zatrzymać. Być może chciałby się przenieść i zostać Izraelitą na stałe.

Dlatego oklaskivaliby tę wiadomość. Wygląda na to, że ta seria przemówień oceniających dobiegła końca, ale problem polega na tym, że istnieje ósme przesłanie. A to ósme przesłanie będzie dotyczyło ludu Izraela.

I nagle ten prorok, którego oklaskiwano za mówienie o tym ryczącym i grzmiącym Bogu, który osądza innych ludzi, teraz zacznie mówić o grzechach Izraela. I w pewnym sensie bomba spada na tych ludzi. Stworzono puentę kazania.

I przekonamy się, że nie bardzo akceptują, kiedy osąd zwraca się na nich i kiedy stają się celem. Myślę, że ludzie Kościoła, gdy mówimy o grzechach otaczającej nas kultury, często spotykają się z dużym aplauzem. Ale kiedy zwracamy się do grzechów Kościoła, czy to naszego materializmu, naszej chciwości, sposobu, w jaki traktowaliśmy nasze małżeństwa, tego rodzaju... Kiedy zaczynamy mówić o grzechach w kościele, braku dawania, brak ewangelizacji i brak pasji dla misji światowych, nasze przesłania są często znacznie gorzej odbierane.

Jeśli będziemy mówić o ucieczce i apostazji innych wyznań, ludzie będą oklaskiwać nasze przesłania. Kiedy jednak zaczynamy rozmawiać o zmaganiach, problemach i zerwanych relacjach w naszym zborze, często ludzie stają się mniej chętni do słuchania o świętym Bogu oraz o Jego sędzie i dezaprobacie. Myślę o tym, co czuł

Kościół, siedem kościołów opisanych w Księdze Objawienia, kiedy otrzymali osobisty list od Jezusa i jak na to zareagowali.

Amos zamierza uczynić to przesłanie tak samo osobistym dla ludu Izraela, jak wypowiada się przeciwko nim. Zatem kulminacją w tym wszystkim jest to, że tak, Bóg jest Bogiem, który sędzi narody. Wszystkie narody są przed nim odpowiedzialne.

Ale Juda i Izrael nie dostają wyjątku. Nie wyjdą z więzienia bez karty tylko dlatego, że są narodem wybranym przez Boga. Teraz jeszcze raz przyjrzyjmy się kolejności i postępowi tego zjawiska.

W rozdziale 1 wersecie 3 prorok zamierza nie tylko budować to poprzez mówienie o wyrokach innych narodów. Zamierza także skutecznie otoczyć lud Izraela. Ostatecznie wszyscy ludzie wokół nich stali się celem sądu, a jedyne, co pozostało, to Juda i Izrael.

Rozdział 1, werseć 3, o trzech przestępstwach Damaszku. Damaszek jest stolicą Syrii, Aramejczyków. To na północny wschód od Izraela.

Rozdział 1, werseć 6, tak mówi Pan o trzech przestępstwach Gazy. Gaza, to Filistyni. To na południowy zachód.

Idziemy więc z północnego wschodu na południowy zachód. Rozdział 1, werseć 9, o trzech przestępstwach Tyru. Tyr to potężne miasto handlowe na północy, w krainie Fenicjan i Kananejczyków.

Po pobycie w Gazie wraca więc na północ. Rozdział 1, werseć 11, o trzech występkach Edomu na południowym wschodzie, Edomitach. Rozdział 1, werseć 13, dotyczący trzech przestępstw Ammonitów, na wschód, ale dalej na północ od Edomitów.

W rozdziale 2, wersecie 1, o trzech przestępstwach Moabu. Kiedy przez to przechodzi, w zasadzie otacza lud Izraela, a potem w końcu jest Juda, a potem jest Izrael. W porządku, teraz o grzechach ludu i jaka jest podstawa sądu? Rozumiemy, dlaczego i w jaki sposób Bóg będzie sędził Judę i Izrael.

Naruszyli postanowienia Przymierza Mojżeszowego. Nie przestrzegali Dziesięciu Przykazań. Nie zachowali 613 przepisów, które dał im Pan.

Nie miłowali Pana, Boga swego, całym swoim sercem, umysłem i mocą. Nie miłowali bliźniego swego jak siebie samych. Ale na jakiej podstawie Bóg sędzi te inne narody? Nie dał im Prawa Mojżeszowego.

Nie sędzi ich na podstawie Prawa Mojżeszowego, ponieważ Bóg tego ludziom nie objawił. Ale rozumiemy tutaj, że słowem opisującym grzech wszystkich tych

narodów, od Damaszku na początku aż do Izraela na samym końcu tego cyklu, jest to, że słowem, którego tu użyto, jest słowo „przestępstwo”, hebrajskie słowo *basza*. Podstawowa idea tego słowa jest taka, że odnosi się ono do buntu.

Odzwierciedla to ideę, że Boży sąd nad narodami jest oparty na przymierzu w taki sam sposób, w jaki Boży sąd nad Izraelem i Judą jest oparty na przymierzu. Naruszyli swoje przymierze z Bogiem w taki sam sposób, w jaki Izrael i Juda, jako specjalnie wybrany naród Boży, naruszyły Przymierze Mojżeszowe. W Starym Testamencie dostrzegamy posmak tego słowa *pasza* i jego koncepcję przestępstwa, buntu i pogwałcenia przymierza, czasami w sferze ludzkiej.

W 2 Królewskiej 3. wersecie 5 będzie napisane, że król Moabu zbuntował się, *pasza*, przeciwko królowi Izraela. Do tego momentu był wasalem. Król Moabu buntuje się przeciwko temu, chce utwierdzić swoją niezależność od Izraela i dlatego buntuje się przeciwko temu.

Ponieważ widzimy tutaj słowo *pasza*, jedno z kluczowych terminów grzechu w Starym Testamencie, nie chodzi tu tylko o grzech w ogóle, ale myślę, że istnieje specyficzny sposób, w jaki te narody naruszyły przymierze z Bogiem. Zatem pytanie, które musimy sobie zadać, brzmi: czym jest to przymierze? O czym gadamy? Częściowo staje się to jasne, gdy zaczniemy przyglądać się rodzajom przestępstw, o które te narody są konkretnie oskarżane. Myślę, że znajdzie to odzwierciedlenie w szeregu przemówień osądzających obce narody.

Jest to wspólna cecha literatury proroczej. Nie oznacza to, że prorocy wyruszali w podróże i głosili przesłania tym obcym narodom. W rzeczywistości jedynym prorokiem, jakiego znamy, udał się do innego narodu, aby głosić przeciwko niemu i głosić mu, jest Jonasz.

To była dziwna rzecz. To była niezwykła rzecz i między innymi dlatego Jonasz się temu sprzeciwiał. Jednak głoszenie proroczych orędzi, mówienie o Bożym sądzie narodów jest wspólną cechą literatury proroczej.

U głównych proroków, Izajasza 13 do 23, mamy serię wyroczni przeciwko narodom. U Jeremiasza, w tekście masoreckim, Jeremiasz 46 do 51, wyrocznie przeciwko narodom. Środek Księgi Ezechiela, rozdziały od 25 do 32, dotyczy sądu nad narodami.

U proroków mniejszych, w Księdze Dwunastu, te dwa rozdziały znajdują się na końcu. Mamy także dwie księgi w Księdze Dwunastu, księgę Nahuma i księgę Abdiasza. Te przesłania, te księgi dotyczą wyłącznie sądu Bożego nad obcym ludem.

Nahum mówi o sądzie Niniwitów i Asyryjczyków, a Obadiusz będzie mówił o sądzie Edomitów. W drugim rozdziale Księgi Habakuka znajdujemy serię przepowiedni biada przeciwko Babilonowi. W Księdze Sofoniasza, w rozdziale 2, znajdujemy serię

przemówień osądzających niektórych ludzi, które również znajdują się w Księdze Amosa.

Jest to powszechna część proroczego głosu, ale przesłania nie były skierowane do narodów w takim stopniu, jak do ludu Izraela. Miało im przypominać o pewnych konkretnych rzeczach, nie zawierać przymierzy z tym ludem, nie wierzyć, że bogowie tego ludu są lepsi od Pana Izraela, Jahwe, aby ich dodawać otuchy pośród ich ucisku i ucisku, wygnania i porażki militarnej, że Bóg ostatecznie rozprawi się z wrogami Izraela i wypełni swoje obietnice przymierza. Ale jakie konkretnie zbrodnie popełniają te narody? W Amosie Amos skupi się na tych narodach, które są celem Boga za naruszenie przymierza z powodu okrucieństw, jakich dopuścili się wobec innych narodów, przemocy, której są winni, a często także dlatego, że nie byli uczciwi w swoich działaniach. w kontaktach z innymi narodami i nie dotrzymali swoich zobowiązań traktatowych, obietnic przymierza lub obowiązków, których zobowiązali się przestrzegać.

Przypominamy, że Bóg przewodniczy wszystkiemu, co dzieje się na świecie, i pociąga narody ziemi do odpowiedzialności za przemoc i okrucieństwa, które popełniają wobec siebie nawzajem. Kiedy myślimy o XX wieku i myślimy o tym, że w wojnie mogło zginąć od 20 do 30 milionów ludzi, i myślimy o okropnościach obu wojen światowych, Holokauście i czystkach komunistycznych w Związku Radzieckim, to przesłanie jest dla nas nadal aktualne. Bóg sędzi narody, gdy dopuszczają się przemocy, gdy dopuszczają się okrucieństw, gdy popełniają zbrodnie wojenne i gdy dopuszczają się nieludzkości wobec własnego narodu lub innych narodów, a Bóg to widzi i pociąga je do odpowiedzialności.

W rozdziale 1, wersecie 3, jest wyrok nad Aramejczykami, Syryjczykami i miastem Damaszek. Z powodu trzech występków Damaszku i z powodu czterech nie cofnę ich kary, ponieważ młócili Gilead żelaznymi saniami. W każdym z tych przemówień, gdy będzie mowa o sędzie Bożym i jego przyjściu na te narody, będziemy mieli tę wprowadzającą formułę na trzy, a nawet na cztery grzechy.

Dodajemy te liczby, trzy i cztery, w tych dwóch poetyckich wersach i wydaje się, że ponownie przekazujemy ideę pełnej i kompletnej listy. Kiedy jednak przyjrzymy się sposobowi, w jaki to narzędzie jest użyte w Księdze Przysłów, często będziemy mieli do czynienia ze stwierdzeniami typu: Jest sześć rzeczy, których Pan nienawidzi, tak, siedem, a ostatnia liczba jest zwykle numerem listy następującej po Księdze Przysłów 6:16. Są trzy rzeczy dla mnie zbyt cudowne, cztery rzeczy, których nie rozumiem. Oczekujemy, że wkrótce pojawi się lista czterech rzeczy.

Jednak tego, co się tu stanie, za trzy grzechy, za trzy przewinienia, a nawet za cztery, nie cofnę kary. Zamiast siedmiu wykroczeń lub zamiast listy czterech, zwykle, na tych listach jest tylko jeden grzech, o którym mowa. W przypadku niektórych narodów znajdujących się na tej liście wymienione są dwa grzechy.

Myślę, że to swego rodzaju skupienie się na doskonałym przykładzie ich całkowitej i całkowitej niegodziwości. Grzechem Damaszku jest to, że zmiażdżyli Gilead żelaznymi saniami. Gilead było miastem izraelskim położonym po wschodniej stronie Jordanu.

Było to terytorium, o które walczyli Syryjczycy i Izraelici. W którymś momencie konfliktu przywódcy i armie Damaszku dopuścili się okrucieństw wobec mieszkańców Gileadu. Kiedy jest napisane, że młócili Gilead żelaznymi saniami, sanie młócące były żelazną deską, w którą wbito ostre kołki, przypominające ostre noże lub gwoździe.

To ostre narzędzie przeciągano po pszenicy, zbożu, jęczmieniu lub czymkolwiek innym, co było zbierane, w celu oddzielenia ziarna od reszty. Najwyraźniej, co się tutaj wydarzyło, używali tych sań młócących nie do zbierania zboża, ale do torturowania ludzi. Nie wiemy, czy jest to dosłowne, czy przenośne, ale opisuje okropności wojny, która miała miejsce podczas konfliktu między Damaszkiem a Izraelem.

Bóg to widział i Bóg pociąga Damaszek do odpowiedzialności. Z tego powodu naruszyli przymierze z Bogiem. Przechodzimy do rozdziału 1, wersetu 6, o trzech występkach Gazy i czterech o Filistynach; co oni zrobili? Na końcu wersetu 6 jest napisane, że uprowadzili na wygnanie cały lud, aby wydać go Edomowi.

Nie wspomina o ludziach. Na podstawie 26 rozdziału 2 Kronik, za czasów Ozjasza, mamy do czynienia z konfliktem, który toczył się pomiędzy Judą a Filistyną. Może to być odzwierciedleniem konfliktu, w którym Filistyni wzięli Izraelitów lub Judahitów i pojmali ich w bitwie, a następnie uprowadzili ich na wygnanie i sprzedali w niewolę Edomitom.

Bóg to widzi i Bóg mówi, więc ześlę ogień na mury Gazy. Pożre jej twierdze. Wytracę mieszkańców Aszdodu i dzierżącego berło z Aszkelonu.

Zwrócę swą rękę na Ekron, wspominając wszystkie te miasta filistyńskie, a ostatek Filistynów zginie, mówi Pan Bóg. Co ciekawe, Pan nie czyni za to odpowiedzialnymi tylko króla, przywódców, generałów i dowódców. Bóg pociąga do odpowiedzialności sam naród, łącznie z narodem, za okrucieństwa, których się dopuścił.

W wersecie 5, gdy mowa o sądzie nad Damaszkiem, lud Syrii uda się na wygnanie do Kir, do miejsca, z którego pierwotnie przybył, mówi Pan. Przechodzimy do wersetu 9, trzeciej mowy o sądzie, z powodu trzech występków Tyru i czterech. Nie cofnę kary, ponieważ wydali Edomowi cały lud. Dali jeńców Edomitom i znowu, prawdopodobnie mówili o konflikcie z Izraelem lub z Judą, a nie pamiętali o przymierzu braterstwa.

Mamy wiele przykładów sięgających czasów Salomona. Możemy spojrzeć na 1 Król. 5, werset 12, 1 Król. 16, gdzie Tyr zawarł szereg przymierzy z ludem Izraela. Achab poślubił Izebel, ponieważ jej ojciec był tam królem.

Były sojusze, były przymierza, były traktaty. Chociaż Bóg był niezadowolony z faktu, że Izrael zawarł te sojusze, Bóg pociąga Tyr do odpowiedzialności za to, że nie dopełnił on swoich zobowiązań przymierza. Kiedy narody zawierają dziś traktaty i zobowiązania, Bóg to przeocza.

Bóg oczekuje, że kiedy naród złoży obietnicę, że nie będzie angażował się w wojnę, nie będzie szkodził innym ludziom ani innym narodom i nie wkracza na jego suwerenne terytoria, Bóg go osądzi, jeśli nie będą żyć zgodnie z obietnicami, które złożyli. Rozdział 1, werset 11, z powodu trzech występków Edomu i z powodu czterech nie cofnę kary, ponieważ ścigał swego brata mieczem i odrzucił wszelką litość, a jego gniew rwał wiecznie, a swój gniew trzymał na wieki. Mamy więc tutaj więcej niż jeden wymieniony grzech.

Myślę, że odzwierciedlony jest tu nieustanny konflikt pomiędzy Edomem a Izraelem, który trwał jeszcze zanim Izrael w ogóle wkroczył na tę ziemię. Edom traktował Izrael z gniewem i przemocą. Zaniedbali skupienie się na fakcie, że byli braćmi Izraelitów.

Izraelici, potomkowie Jakuba. Edomici, potomkowie Ezawa. A ponieważ wyrzekli się litości, rozgniewali się i powstrzymali swój gniew, Bóg wyleje swój gniew na Edomitów.

I tak znów mamy do czynienia ze stereotypowym językiem dotyczącym osądów. Ześle ogień na Teman, który pochłonie twierdze Bosry. Zatem Bóg widzi, co zrobili Edomici, i zamierza ich rozliczyć.

Ammonici, o których mowa w rozdziale 1 wersecie 13, trzy przestępstwa Ammonitów, nawet z powodu czterech nie cofnę kary. Posłuchaj, czego dokonali. To okropny opis, ale myślę, że takie są realia działań wojennych na starożytnym Bliskim Wschodzie.

Ponieważ rozpruli ciężarne kobiety w Gilead i pamiętajcie, że to miasto było maltretowane i torturowane przez Damazek w początkowej serii tych przemówień osądzających. Rozpruli kobiety w ciąży w Gilead.

Zabili tych niewalczących. Zamordowano niewinne kobiety. W rezultacie ich małe dzieci, które były w ich łonach, zostały zniszczone.

A oto powód, dla którego to zrobili. Aby mogli powiększyć swoją granicę. Popełnili jedną z najbardziej niehumanitarnych zbrodni, jakie można sobie wyobrazić, aby po prostu powiększyć swoje terytorium i zwiększyć swój dobrobyt.

Tak mówi Bóg: Rozniecę ogień w murze Raby, miasta Ammonitów, i pochłonie on jej twierdze wśród krzyków w dzień bitwy i wichurę w dzień wichru. I ich król pójdzie na wygnanie, on i jego książęta razem. Więc widzieliśmy wcześniej, że ludzie pójdą na wygnanie.

Bóg szczególnie pociąga do odpowiedzialności przywódców. Pociągająca jest świadomość, że w świecie, w którym żyjemy, gdzie mają miejsce te straszliwe okrucieństwa, międzynarodowy terrorizm i to, co ma miejsce dzisiaj, Bóg widzi te rzeczy i ostatecznie Bóg jest sędzią wszystkich ziem, który wszystko naprawi. Abraham mówi: Czy sędzia ziemi nie będzie czynił tego, co słuszne? Kiedy myśli o sytuacji, która miała miejsce w jego dniu.

Myślę, że Amos dodaje otuchy, aby wiedzieć, że gdy Bóg postępuje z narodami, zarówno w historii, jak i eschatologicznie, Bóg naprawi wszystko. Bóg sędzi narody zarówno w historii, jak i na końcu czasów odbędzie się sąd ostateczny, podczas którego Bóg będzie trzymać wszystkie narody, wszystkie ludy, wszystkich królów, wszystkich przywódców, wszystkich, którzy sprawowali władzę, wszystkich, którzy sprawowali władzę, są za to odpowiedzialni, Bóg pociąga ich do odpowiedzialności za tego rodzaju rzeczy. Rozdział 2, werset 1, zanim dotrzemy do Judy i Izraela, z powodu trzech występków Moabu i z powodu czterech, nie cofnę kary, ponieważ spalił na wapno kości króla Edomu.

I tutaj mamy konflikt i możecie sobie wyobrazić te małe narody zawsze walczące o terytorium, granice, prawo do tego kawałka ziemi, tej posiadłości, tej drogi wodnej i tego typu rzeczy. Za trzy przestępstwa Moabu spalił na wapno kości króla Edomu. Znaczące jest tutaj to, że mamy pierwszy wyraźny przykład pokazujący, że nie jest to po prostu coś, co jeden z tych narodów zrobił narodowi Izraela.

Jest to teraz przykład sytuacji, w której dwie osoby, w które Izrael nie jest w ogóle zaangażowany, Moab i Edom, oraz przemoc i sposób, w jaki poniżyli, a nawet zhańbili szczątki króla ich wroga, ostatecznie pociągają ich do odpowiedzialności za karę. Mówiliśmy więc o fakcie, że te narody dopuściły się pewnego rodzaju naruszenia przymierza przeciwko Panu. Kiedy myślimy o Izraelitach, moglibyśmy powiedzieć: cóż, jest to po prostu realizacja przymierza Abrahamowego.

Bóg powiedział, że będę błogosławił tych, którzy błogosławią ciebie. Przeklinam tych, którzy cię przeklinają. I dlatego te narody ponoszą za to odpowiedzialność.

To może mieć tu znaczenie. Ostatecznie sędzę, że przymierze, które mamy przed oczami i dlaczego te narody, które nie są objęte przymierzem Mojżeszowym, można postrzegać jako dopuszczenie się Peszy przeciwko Jahwe, wynika z tego, że naruszyły one warunki przymierza noego, które zostało zawarte z całą ludzkością zaraz po czasie potopu. Pamiętajcie, że w przypadku tego przymierza i sposobu, w jaki przymierza są

ustanawiane w Starym Testamencie, przymierza zawsze zawierają obietnice od Boga, ale zawierają także pewien rodzaj warunku lub zastrzeżenia.

Obietnica przymierza Noego jest taka, że Bóg nigdy więcej nie będzie sądził ziemi przez potop. Nie zamierza zniszczyć ziemi w taki sposób, jak to zrobił za dni Noego. I to jest ważne.

Ziemia musi trwać, aby Bóg mógł zrealizować swój plan zbawienia. Jednakże obowiązkiem było, aby ludzkość od tego momentu, aby upewnić się, że wyrok potopu się nie powtórzy, miała w pierwszej kolejności powstrzymać przemoc, która spowodowała tę powódź. Utworzono tu rząd ludzki.

I Bóg mówi do Noego: Ktokolwiek przeleje krew ludzką, przez człowieka ma zostać przelana jego krew. I to jest wieczne zobowiązanie, że ludzkość jest odpowiedzialna za powstrzymanie przemocy i rozlewu krwi. Dzieje się tak dlatego, że ludzie zostali stworzeni na obraz Boga.

I tak człowiek powinien szanować to, nawiasem mówiąc, przez te zbrodnie, które popełnili, że mieszkańcy Damaszku młócili mieszkańców Gilead żelaznymi saniami, tak jak inna grupa ludzi sprzedawała, a kilku z tych ludzi sprzedało Izraelitów lub innych ludzi w niewolę, na wygnanie, sposób, w jaki naruszyli międzynarodowe traktaty i przymierza, które zawarli, aby praktykować pokój, sposób, w jaki Ammonici biczowali kobiety brzemiennie w Gilead, sposób, w jaki Moabici spalili wapnem kości króla, naruszyli to, co Bóg ustanowił w Księdze Rodzaju 9, wersety 5 i 6. W rezultacie sąd Boży miał spaść na narody otaczające Izrael. Dobra. Mamy zatem do czynienia z czymś więcej niż tylko lekcją historii.

Rozmawialiśmy o znaczeniu tego dla współczesnych ludzi. To nie jest tylko przymierze, które miało zastosowanie do narodów w VIII wieku, które otaczały Izrael i Judę na ziemi syryjskiej, w Palestynie. To jest przymierze.

Jest to obowiązek nałożony na całą ludzkość. Dlatego Bóg w oparciu o to przymierze nadal sądzi narody na przestrzeni dziejów. I myślę, patrząc na najnowszą historię, że wierzę, że Bóg osądził nazistowskie Niemcy za okrucieństwa, których się dopuścili.

Wierzę, że Bóg osądził imperium radzieckie, ponieważ było ono brutalne i niegodziwe. Ale myśląc o naszym własnym kraju, kiedy mamy kraj, który praktykuje aborcję i który co roku morduje milion dzieci, w ostatecznym rozrachunku należy się liczyć z tego rodzaju przemocą. I ostatecznie Bóg pociąga do odpowiedzialności wszystkie narody.

I tak Bóg sądzi narody w dzisiejszej historii w taki sam sposób, jak to czynił w czasach Izraela i Judy w Starym Testamencie. To nie dotyczy tylko Starego Testamentu. To jest trwałe zobowiązanie Boga wobec ludzkości.

I faktycznie, Księga Izajasza mówi o ostatecznym sądzie Bożym w części Księgi Izajasza zwanej Małą Apokalipsą, która mówi o ostatecznym wyroku Bożym, który spadnie na całą ziemię. I chcę powiedzieć, że będzie to druzgocący wyrok. To nie spadnie tylko na Damaszek, Edom, Moab czy jakiś konkretny naród.

To spadnie na całą ziemię, a ziemia będzie się zataczać i chwiać pod tym sądem jak pijany człowiek. Dlaczego Bóg sprowadzi ten sąd? Wyjaśnia to nam Izajasz 24, wersety od 1 do 5. I tak jest napisane w wersecie 5: ziemia jest splugawiona pod swymi mieszkańcami, bo przekroczyli prawa.

Naruszyli statut. Złamali wieczne przymierze. Dlatego przekleństwo pożera ziemię, a jej mieszkańcy cierpią z powodu swojej winy.

Dlatego mieszkańcy ziemi zostają spaleni i niewielu ludzi zostaje. Oto sąd, który spadnie na ziemię. Dlaczego tak się dzieje? Izajasz mówi, że powodem, dla którego ten sąd spadnie na ziemię, jest to, że naruszyli wieczne przymierze.

Kiedy mówimy o wiecznym przymierzu, o czym mówimy? Powtarzam, nie mówimy o Prawie Mojżeszowym, ponieważ jest to przymierze zawarte specjalnie z ludem Izraela. Kiedy jest napisane, że złamali prawo, nie mówimy o Dziesięciu Przykazaniach. Mówimy, jak sądzę, o postanowieniach przymierza Noego, które były łamane na przestrzeni dziejów.

Ostatecznie miernik krwi osiągnie pełną miarę i Bóg powie dość. Bóg powiedział narodowi Izraela, że mają dopilnować, aby w przypadkach morderstw i zabijania ścigali i praktykowali sprawiedliwość, ponieważ krew niewinnych ofiar, gdy mieszkańcy one w tej ziemi, będzie wołała do Boga o sprawiedliwość. Wyobraźcie sobie, że pomnożyło się to miliony razy jako krew wszystkich niewinnych, przemoc, jaką ludzie zadali sobie nawzajem.

Wyobraźcie sobie znowu odpowiedzialność i winę w naszym kraju, a nie tylko morderstwa i to, co się tam dzieje, milion aborcji rocznie. Ostatecznie za wszelkie formy przemocy i rozlewu krwi należy rozliczyć się przed Bogiem. Skąd wiemy, że u Izajasza jest to szczególnie i na tym właśnie się skupia Izajasz? Cóż, on mówi o tym jako o wiecznym przymierzu.

To znowu oznaczałoby powrót do czasów Noego. Ale myślę, że w Izajasza 26-21 mamy bardziej szczegółowe pojęcie o jakim konkretnym przymierzu tutaj mówimy. Izajasz 26-21 mówi tak: Oto Pan wychodzi ze swego miejsca, aby ukarać mieszkańców ziemi za ich winę.

I ziemia ujawni krew, która została na nią przelana, i nie będzie już zakrywać swoich zabitych. Bóg zna cały rozlew krwi, całą przemoc i wszystkie okrucieństwa popełnione

na przestrzeni dziejów. Ziemia to ujawni i Bóg ostatecznie wyda z tego powodu swój sąd.

Myślę, że w Księdze 12 Amos odzwierciedla teologię przymierza Noego, mówiącą, że Bóg będzie sądził te narody z powodu okropnych rzeczy, które zrobiły, rozlewu krwi i okrucieństw, których się dopuściły. Ale to samo widzimy w Księdze Habakuka. Nadejdzie sąd, który spadnie na Babilon, a Bóg ostatecznie, po tym jak użyje ich do wykonania swego wyroku na Izraelu i Judzie, Bóg będzie sądzić Babilończyków.

Dlaczego? Ponieważ byli imperium zbudowanym na dominacji militarnej, przemocy, agresji i rozlewie krwi. A Habakuk tak mówi: Biada temu, kto buduje miasto na krwi i zakłada miasto na nieprawości. Oto nie od Pana Zastępów ludzie pracują dla ognia, a narody trzudzą się na próżno.

Babilon to imperium zbudowane na krwi. Ostatecznie nastąpi rozliczenie przed Bogiem i imperium zostanie zniszczone. Nahuma, mówiąc o wyroku wydanym na Asyryjczyków, a w jednym z naszych filmów omawialiśmy tło historyczne tego, jak Asyria była znana jako szczególnie brutalny i agresywny naród z ofiarami wbijanymi na kije, poćwiartowanymi ciałami, żołnierzami ze ściętymi głowami, torturami i tak dalej. tego typu rzeczy.

Kiedy w historii sąd Boży spadnie na Niniwę, oto, co jest tam napisane, rozdział 3, werset 1: Biada krwawemu miastu, całemu pełnemu kłamstw i grabieży i niekończącej się zdobyczy. Dopuścili się więc rozlewu krwi, popełnili okrucieństwa, a Nahum przedstawia armię wroga, która robi z nimi dokładnie to samo, a kara będzie adekwatna do zbrodni, ponieważ Bóg pociąga ich do odpowiedzialności. To jest więc podstawa Bożego sądu nad narodami z rozdziałów 1 i 2. Kiedy przejdziemy do tego, co Amos powie na temat sądu nad Judą i Izraelem, zobaczymy, że podstawą sądu jest tutaj inna perspektywa.

Wszyscy obecni na widowni Amosa powiedzieliby: „absolutnie, całym sercem zgadzamy się z tobą z tym, co tutaj mówisz”. Te narody zasługują na sąd Boży. Oklaskiwaliby Boga, rycząc jak lew i grmiąc jak burza.

Ale pamiętajcie o siódmej mowie, a lud w królestwie północnym by to zaakceptował, z powodu trzech wykroczeń Judy i czterech nie cofnę ich kary, ponieważ odrzucili prawo Pańskie i nie przestrzegali Jego statuty. Zatem teraz wyrok Judy opiera się na fakcie, że złamali przykazania Boże dane im, i myślę, że podstawą tego wyroku jest naruszenie przez nich prawa Mojżeszowego. Nie przestrzegali Jego ustaw; ich kłamstwa sprowadziły ich na manowce, za którymi chodzili ich ojcowie. Dlatego ześle ogień na Judę, który pochłonie twierdze Jerozolimy.

OK, to jest świetne. Siódme poselstwo, poselstwo się skończyło, ale ósme poselstwo, które nie spodobało się ludowi tak bardzo, brzmi: Bóg mówi: posłuchajcie tego teraz:

z powodu trzech wykroczeń Izraela i z powodu czterech nie cofnę kary. Interesującą rzeczą, która ma miejsce, gdy Pan zwraca się do sądu nad Izraelem, jest to, że zamiast podawać nam listę jednego grzechu lub zamiast podawać nam może dwa grzechy, które popełnili, istnieje długa lista katalogująca grzechy Izraela.

Sprzedają sprawiedliwego za srebro, ubogiego za parę sandałów, depczą po głowie biednego, zbaczają z drogi uciśnionych, mężczyzna i jego ojciec idą do tej samej dziewczyny, kładą się przy każdym ołtarzu na szatach wziętych w zastaw i w domu swego Boga piją wino ukaranych grzywną. Najdłuższa lista grzechów znajduje się w Izraelu. Izrael mógłby pomyśleć, że jako lud Boży jesteśmy zwolnieni spod tego sądu; jesteśmy lepsi od tych pogan, którzy czczą innych bogów.

Bóg mówi do Izraela, poprzez Amosa, jesteście bardziej odpowiedzialni przed tymi, którym wiele dano; potrzeba wiele. Bóg dał ci swoje prawo; nie dotrzymałeś go i ostatecznie zostaniesz pociągnięty do odpowiedzialności. W Księdze Amosa 1-2 przypominano nam, że Bóg jest ryczącym lwem; Bóg jest potężną burzą.

Zobaczmy to w całej Księdze Amosa. Wyrok ten spadnie na narody za naruszenie przymierza Noego. Sąd Boży spadnie na Judę i Izrael za to, jak złamali przymierze Mojżesza.

Nie pokochali Boga całym sercem. Nie miłowali swoich bliźnich jak siebie samych.

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat proroków mniejszych. To jest sesja 8, Sąd nad narodami.